Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena egz. 50 gr.

Rok II. Częstochowa, we Wrześniu 1936 roku № 10

ŚWIAT ROZRYWKOWY

Miesięcznik Poświęcony Rozrywkom Umysłowym

Cena prenumeraty: Miesięcznie 0.50 gr., kwartalnie zł. 1.50, półrocznie zł. 3.00 rocznie zł. 6.00 wraz z przesyłką pocztową

Redakcja i Administracja: „Świata Rozrywkowego" Częstochowa, I Aleja 8. (Dla korespondencji skr. poczt. 118)

Redakcja i Administracja dla interesantów miejscowych czynna: we wtorki i czwartki, od 16-19 (Lokal drukarni „Pospieszna")

Zadanie grupy I.

Konikówka.

NIC	NIE	FA	JA
CIEM	KAŚ	DZI	TYW
I	TAK	JAK	TAL
PRZY	CZU	NI	LU
SZYB	NIE	NOŚ	PRZE
NA	SZŁOŚĆ	CZY	FI
ZBLI	KO	I	CI
NIE	JO	DE	ŁĄ
NIE	ZY	PRZE	NA
PO	PEW	PO	ICH



Ruchem konika szachowego odczytać rozwiązanie.

Wanda Hosrowa.

Krzewmy Rozrywki Umysłowe!

Era naszego życia, to jest wiek dwudziesty, jest bodaj że najsilniejszym okresem wzmożonego zainteresowania się społeczeństwa wszystkich narodów, sportem fizycznym i umysłowym.

Niema już dziś prawie państwa czy małego państewka, na kuli ziemskiej w którem by nie uprawiano sportów, które w myśl swych przeznaczeń rozwijają tężyzne ciała lub też umysłu. Nawet dzikie plemiona afrykańskie nie chą pozostać w tej dziedzinie w tyle za innemi narodami.

Nie ukrytym jest już fakt, że ludzkość przerzuca się w swej namiętności, której doniedawna tak pieczołowicie hołdowano w tradycji zależnej od kraju i upodobań jago mieszkańców. Namiętności różnorodnych, ni jednokrotnie szkodliwych tak dla ciała, duszy jak i kieszeni. — Namiętności, które u innych narodów wzbudzały wstręt, obrzydzenie lub też były pośmiewiskiem. Jak na komendę ludzkość całego świata, konsoliduje swe namiętności w sporcie fizycznym i umysłowym.

Oczywiście że ze wszystkich tych sportów, przodujące miejsce zajmuje sport fizyczny, dzielący się na wiele odrębnych gałęzi, jak: piłka nożna, kolarstwo wioślarstwo, łyżwiarstwo, narciarstwo i t. p.

Przyczyną największego zainteresowania się sportem fizycznym jest przedewszystkiem praca zespołowa, która ma te dodatnią stronę że przykładem rozmiłowania zwolenników jakiejbykolwiek gałęzi sportu fizycznego, pociąga mniej jeszcze zdecydowanych do zaprawiania się w danej dziedzinie sportu, która ich jednak pociąga. Drugim czynnikiem także poważnym jest to, że prawie każdy rodzaj sportu fizycznego niewymaga od adepta poza zdrowiem fizycznem żadnego specjalnego uzdolnienia, a szczególniej już pod względem umysłowym: Największym jednak czynnikiem na potege i na wielką skale rozwijającego sie sportu fizycznego, jest daleko idąca pomoc rządowa i samorządowa. Owocem której, są już wspaniałe i pierwszorzędnie urządzone stadiony sportowe, jak: boiska dla piłki nożnej, korty tenisowe, skocznie narciarskie i wiele, wiele pomniejszych objektów i przyrządów służących temu celowi.

Dorobek instytucji sportowych i wartość wszelkich objektów służących celom sportowym, trudno nam tu określić. Wiadomo tylko jest powszechnie, że sięga on zawrotnych sum. A na tem jeszcze nie koniec. Zewsząd słyszymy o nowych projektach czy ulepszeniach, które niebawem zostaną wcześniej czy później zrealizowane.

Posiadane już warunki techniczne i ciągle jeszcze zwiększające się, przyczyniły się do zwiększenia zainteresowania sportem fizycznym. Przyczyniają się do tworzenia się coraz liczniejszych grup zwolenników jakiejkolwiekby nie było gałęzi sportowej, celem zaprawiania się coraz to więcej, coraz to lepiej w obranym rodzaju sportu fizycznego.

Równorzędnym czynnikiem pomocy materialnej rządu czy samorządu, jest ujecie drobnych i luźnych do niedawna grup sportowców, w wielkie silne i jednolite organizacje krajowe, którym patronuje rząd danego kraju (np. u nas P. I. W. F.), w których prace organizacyjne i kierownicze powierzono popularnie znanym i wysoko postawionym jednostkom społeczeństwa, każdego narodu, nadając tem samem dziedzinie sportowej doniosłe znaczenie. Wskaźnikiem tego twierdzenia są Olimpiady, bogata lektura i poważna wyłączna prasa sportowa, której w sukurs pomocy idzie prasa codzienna ogólnokrajowa jak i prowincjonalna, poświęcająca dziś wiele miejsca zagadnieniom sportu fizycznego.

Powszechnie już wiadomą jest rzeczą, że kwestja zdolności sportowej narodów, odgrywa poważną role nawet w polityce międzynarodowej.

Drugim z rzedu sportem, jest sport umysłowy, dzielący się na dwie różne sobie dziedziny, a to: szachy i szarady.

Obie te dziedziny sportu umysłowego do niedawna szły jeszcze prawie że w parze. Ostatniemi dopiero laty, szachy porzuciły swą towarzyszkę szarade, wyprzedzając ją w swym marszu rozwoju. I tu dominującą przyczyną większego zainteresowania sie tą królewską grą, pomijając jej znamienne i piękne cechy jaką sie odznaczają szachy w rozwoju umysłu ludzkiego, jest przedewszystkiem gra parzysta

a nawet zespołowa. Ale nie mniejszą rolę w nagłym zwrocie większego zainteresowania się szachami niż szaradami jest, dążenie do grupowania się w specjalne organizacje miłośników tej gry, a tem samem usiłowania wzmożenia krzewienia na potęgę zamiłowania wśród społeczeństwa do gry szachowej. Silne już postępy rozwoju, są aż nad to widoczne. Świadczą o tem tu i tam rozgrywane turnieje o mistrzowstwa miast, państwa a nawet o mistrzowstwa międzynarodowe.

Z każdym dniem dowiadujemy się o powstawaniu nowych Klubów Szachowych, skupiających wokół siebie graczy nie przeciętnej nawet miary danej miejscowości, centralizujących się w Polskim Związku Szachistów.

Prasa szachistowska jest już znacznie uboższa niż prasa sportu fizycznego. Reprezentuje się jednak w dość znacznej liczbie wydawnictw tej dziedzinie poświęconej. Uboga ona jest tylko w Polsce, bo zaledwie w dwu czy trzech specjalnie poświęconych szachom pismach. Z prasy zaś codziennej czy perjodycznej zaledwie kilka poświęca nieco miejsca szachom.

Najmniej rozpowszechnionym i najsłabiej rozwijającym się sportem umysłowym są szarady. Najwznioślejszy i najważniejszy bodaj ze wszystkich sportów, mający za cel rozwój najszlachetniejszej części ciała ludzkiego, jakim bezsprzecznie jest umysł, tkwi wiecznie że tak powiem w pieluszkach, mocno s rępowany więzami obojętności i niedoceniania wartości zadawanego sobie trudu nad zajęciem się nim.

Ostatnie jednak lata i tu zluzowały krępujące więzy. Ale ma się wrażenie że staruszek-niemowlę którym w tym wypadku jest szarada, wydostało dopiero jedną nogę, by próbować o własnych siłach całkowicie pozbycia się krępujących więzów, nie pozwalających na rozrost. Ale jest już więcej jak pewne że szarada, to wieczne niemowlę wyzwoli się zupełnie mimo swego karłowatego wzrostu. Starczy jej wiek uprawnia ją do zabrania głosu, o równouprawnienie w istnieniu wśród wszelakich sportów.

Niecelowość usuwania szarad w kąt i przyćmiewanie jej blasku i walorów piłką nożną czy boksem, znalazło częściowe i należyte zrozumienie społeczeństwa kulturalnych narodów.

Kulturalne społeczeństwa wielkich narodów, zrozumiały doniosłość i poważne znaczenie rozrywek umysłowych dla dobra indywidualnego jednostki ludzkiej, jak i całego narodu. Społeczeństwa te zrozumiały błąd w uganianiu się tylko za właściwościami rozwijającemi tężyznę mięśni zapominając zupełnie o harcie umysłu, który w dzisiejszych czasach jest alfą i omegą, nietylko jednostki ale całych narodów.

I mimo tej należycie rozumianej już wartości i potrzebie zaprawiania się w tej dziedzinie, sprawa rozwoju rozrywek umysłowych, w postaci szarad, krzyżówek, rebusów i t. p, nie nabiera tak szybkiego rozmachu rozwoju, jakim poszczycić się może sport fizyczny lub szachy.

Rozwój rozrywek umysłowych postępować będzie powoli lecz konsekwentnie dążąc ku sprostaniu zadaniu jakiemu są przeznaczone, t. j. wyrabianiu bystrości umysłu, jednaniu zwaśnionych grup społeczeństwa, wskazywaniu dróg właściwych i godnych dla dobra narodu i ojczyzny, nawoływaniu do zgody i miłowania bliźniego, do pomagania biednym, chorym i ludziom duchowo nieszczęśliwym. Przyczyn do powolnego rozwoju rozrywek umysłowych, jest bardzo wiele. Sama struktura szarad, odmienną jest zupełnie od dwóch siostrzyc, — sprotu fizycznego i szachów.

Przedewszystkiem szaradziarstwo nie nadaje się prawie że zupełnie do pracy zespołowej, co nie przeszkadza w organizowaniu się w koła, kluby czy inne stowarzyszenia szaradziarskie. A które są nawet pożądane, bowiem porozumienie się luźnych jednostek miłośników rozrywek umysłowych, nadawać może właściwy kierunek pracy w dalszym krzewieniu zamiłowania do rozrywek umysłowych, jednania nowych adeptów mających skłonności czy też zdolności, o których sami nie wiedzą a wskazać dotychczas im nie miał kto, kontrolowania i wskazywania wartości budowy wszelakich zadań umysłowych, by pracą mniej zdolnych czy nie znających zasadniczych prawideł budowy zadań umysłowych, nie przynosić szkody naszej literaturze i słownictwu.

A dalej szaradziarstwo nie nadaje się do pracy przypadkowej i gdziekolwiek. Odbywać się ono musi prawie że na łamach pism specjalnie ku temu przezna-

czonych, lub też na łamach prasy codziennej i perjodycznej wszelkiego rodzaju które działy te już prowadzą i prowadzić powinny wzorowo pod kierunkiem znanych i wytrawnych znawców tej dziedziny. Największym czynnikiem oporu do szybkiego rozwoju jest to, że adepci rozrywek umysłowych przystępując do rozwiązania jakiej kolwiek zagadki, jaką w sobie zawiera szarada, rebus czy inne zadanie muszą mieć podstawowe wiadomości naukowe, lub też mieć wyrobiony dość szeroko horyzont umysłowy, chociaż przez oczytanie w poważnej lekturze naukowej. Nigdy nie byli i nie będą szaradzistami analfabeci, którzy natomiast mogą być doskonałymi piłkarzami, wioślarzami, bokserami i t. p., a nawet świetnymi szachistami.

Powszechnie wiadomo że dobry szaradzista, to żywa encyklopedja.

Największem zaś złem jest błędne jeszcze nastawienie się wielu osób i to nawet z pośród wypróbowanych i znanych nam już szaradzistów. Szaradzistów mogących wiele i dodatnio przyczynić się do należytego rozwoju rozrywek umysłowych, którzy kryją się ze swojemi skłonnościami zamiłowania się w rozrywkach umysłowych, przed znajomymi czy też rodziną, by nie narazić się na śmiech z ich strony że zajmują się takimi „dziecinnemi zabawami".

Nastawienie to jest zupełnie błędne i szkodliwe tak dla rozrywek umysłowych jak i „wstydliwego" miłośnika tychże, a nawet dla tych którzyby nas chcieli ośmieszyć z racji naszych zamiłowań. Nastawienie takie daje niezbity dowód, że sami nieznamy głębiej naturalnych walorów rozrywek, dlatego też nie znajdujemy argumentów na odparowanie śmieszności danej osoby któraby nas tem chciała ośmieszyć. I to właśnie jest przyczyną że niejednokrotnie zapaleni miłośnicy kryją się ze swemi skłonnościami i zdolnościami tak pod względem autoryzowania jako też rozwiązywania, by przypadkiem nazwisko „bojaźliwego" i „wstydliwego" miłośnika nie znalazło się na liście rozwiązujących czy też nagrodzonych. Bo cóż by wówczas powiedzieli znajomi, sąsiedzi lub rodzice? Napewno, — że Y zwarjował, bo na starość zajmuje się szaradami.

Obawy nasze będą płonne, jeśli tylko zechcemy w sentencje szarad i ich wartość, wniknąć lepiej. A jeśliby nas kiedy spotkała taką nieprzyjemność to przypisać jej możemy tylko wypowiedzenie naszej rodaczki Elizy Orzeszkowej „Że półgłówki najwyżej głowę podnoszą". Dobrym zrozumieniem wartości rozrywek umysłowych, możemy pojęcie nasze wytłomaczyć ośmieszającemu, a ten kiedy dobrze je zrozumie nie ośmieli się więcej zamiłowań naszych wyszydzać, a napewno starać się będzie w tajemniczyc w arkana kunsztu szaradziarskiego, by lepiej poznać nasze zamiłowanie i stać się takim, jakich nas już setki tysięcy jest w Polsce.

Nie wolno nam się kryć, nie wolno nam zamiłowań naszych trzymać w zanadrzu, dzielmy się niemi z innymi, bo są one godne istnienia i zadawanego sobie trudu. Nie są szkodliwe dla jednostki jak wódka lub karty, — nie szkodliwe dla młodzieży ani starszych. Nie szkodliwe dla społeczeństwa ni też Ojczyzny. A wówczas godni będziemy nazwy krzewicieli zamiłowania do rozrywek umysłowych, jako jedynej najgodziwszej i najtańszej w dzisiejszych czasach rozrywki.

Praca nasza w takim wypadku nie będzie bezowocna, bo prócz własnego zadowolenia duchowego, przynieść może korzyść każdej dobrej i godnej sprawie jakie porusza lub wskazuje szarada.

Michał Wyrwa.

Dalszy ciąg pomocy

wydawnictwu „Świat Rozrywkowy".

Jak było do przewidzenia, że akcja pomocy wydawnictwu „Świat Rozrywkowy" a tem samem mnie jako wydawcy tego pisemka. które stanowi jedyne moje źródło egzystencji, nie zamknie się w ramach listy ofiarodawców, zamieszczonej w numerze poprzednim (9), lecz akcja ta rozszeży się dalej obejmując w ramy swe coraz to szersze grono ludzi (nawet nie szaradzistów), rozumiejących dole bliźniego i walkę o byt, by chociaż cośkolwiek przyczynić się do szczęścia i zadowolenia innych, przed któremi wczoraj jeszcze, jutro było strasznym koszmarem.

Dzisiejszą listę akcyi pomocy, wydawnictwu naszemu stanowią:

Jego Ekselencja Ks. Arcybiskup

Dr. Antoni Julian Nowowiejski. Najdostojniejszy Arcypasterz Dieceji Płockiej, w postaci rocznego abonamentu. A dalej:

Jego Ekselencja Ks. Biskup Dr. Marian Leon Fulman. Najdostojniejszy Arcypasterz Diecezji Lubelskiej, ofiarując 20 zł.

Jego Ekselencja Ks. Biskup Jan Lorek. Najdostojniejszy Arcypasterz Diecezji Sandomierskiej, ofiarując 10 zł.

Ponownie, **JWPani Inż. Wanda Hoserowa** z Hajduk Wielkich, ofiarując 16 książek, 1 piękną wypustkę (chusteczkę) oraz 1 rozcinacz do korespondencji.

JWPan Inż. Józef Modrzejewski, z Lublina, w postaci całorocznej prenumeraty.

JWPan Dr. Józef Kadyi z Jasła, w postaci przekazania przyznanej Mu 5 złotowej nagrody, na rzecz wydawnictwa.

JWPan Stanisław Szmoń z Bydgoszczy, w postaci przekazania należnych Mu dwóch jeszcze książek jako nagrody.

Ponownie, **JWPan Jerzy Krieger** z Ciechocinka, ofiarujac zł. 1.50 na fundusz prasowy.

Bezimiennie, na fundusz prasowy zł. 1.50 oraz prenumeratę półroczną na I. półrocze aże 1937 roku

JWPan Mieczysław Karaś Wyszków n. Bugiem, w postaci z rzeknięcia się należnej Mu nagrody książkowej.

JWPan W. Wiszniewski z Warszawy, ofiarując zł 1.00 na fundusz prasowy.

Wszystkim tu wyżej wymienionym Ofiarodawcom, składam z głębi serca najserdeczniejsze „Bóg zapłać".

Tak dalece posunięte poczucie pomocy biedniejszym, to ochocze składanie danin, co kto może i ile może, czego doprawdy może najmniej spodziewałem się, napawa mnie pewnością lepszego jutra i utwierdza mnie w przeświadczeniu „że kogo Pan Bóg stworzył tego nie umorzył" jeśli tylko chce żyć uczciwie i pragnie pracować.

To też by wywdzięczyć się za dobroć niektórych serc ludzkich, za dobroć woli Boga i naszej Częstochowskiej Panienki, (której nas szaradziarzy tak gorąco poleca jeden z naszych autorów-szaradzistów w zamieszczonej w dzisiejszym numerze, szaradzie), za pobudzenie wielu serc ludzkich do tej pomocy, postanawiam poświęcić się o wiele więcej niż może dotychczas dla dobra pięknej i wzniosłej sprawy szaradziarskiej, za pomocą których to szarad choć niewiele, ale jednak dużo, dobrego zrobić można, tak dla społeczeństwa jak i Ojczyzny, jeśli tylko szczerze i serdecznie do tego wszyscy przyłożyć się będziemy chcieli.

A obecna doba, doba gromadzących się czarnych chmur nad Europą, czas kretyństwa, czas przygotowującej się pożogi, przez łaknących krwi ludzkiej, nagli nas do wytężenia maksimum wysiłku, by jeszcze póki czas, póki pora, oddalić nawałnice, silnie napierającą na nasze wprawdzie biedne lecz spokojne życie.

Czas nagli, czas nas nawołuje do skupienia się, do uprzytomnienia sobie, że my jesteśmy gospodarzami na własnej ziemi i bóle nasze goić będziemy według naszej recepty, a nie nam zachwalanej i narzucanej.

Tenże czas nawołuje nas do należytego pojmowania miłości bliźniego, do pozbycia się sobkostwa i patrzenia z góry na biednych i nie mogących sobie radzić.

Wyciągnijmy do nich bratnie dłonie. Rzeknijmy do nich ciepłe i przyjazne słowo. Nieśmy im pomoc, jak tylko możemy i ile możemy. A gdy wszyscy poczujemy się dziećmi jednej matki-ojczyzny, żadne moce, żadne zakusy, nie zgwałcą naszych czystych sumień, I wówczas napewno nie zdolni będziemy dotego, abyśmy mogli podnieść zbrodniczą rękę brat na brata.

Wzorem dla nas winni byc Ci, którzy na każdy zew wołających o pomoc, niepozostają niewzruszeni i głusi. Którzy serca swe posiadają nie poto, by uzupełnić lukę we wnętrzu własnego ciała, ale poto. by sercem tem kochać wszystkich jak Bóg przykazał, by tem sercem móc radować się, z tego że bliźni nasi z upadku powstają moralnego, bądź też materialnego i chcą być ludźmi uczciwymi i pożytecznymi społeczeństwu i krajowi.

Że są jeczcze ludzie ofiarni to przykładów daleko szukać niepotrzebujemy, jeśli tylko zechcemy dobrze przyjrzeć się życiu społecznemu, to zawsze je ujrzeć zdołamy. Wprawdzie są to nieliczne wyjątki ale mają one tak wielką moc i przekonywującą siłę o takiem a nie innem celu istnienia człowieka, t. zn. wspólnego pomagania sobie.

Każdy zaś dobry uczynek, jaki spełniamy w stosunku do naszego bliźniego, daje nam bodaj największe zadowolenie

duchowe, jakiego w innym wypadku nie jesteśmy w stanie już doznać.

Szczególnie my szaradziści, którzy ogólnie mamy urobioną opinje ludzi humanitarnych nie powinniśmy dopuścić do zwyrodnienia instyktów, jakie posiadali na si poprzednicy szaradziści. Nie powinniśmy dopuścić do zwyrodnienia uczuć, jakie posiadać ma człowiek.

Bądźmy więc przyjaźni, bądźmy ludzcy, dzielmy się czem tylko możemy z innymi. Pomagajmy tym co radzić sobie nie są zdolni lub też nie mogą.

Nie drżyjmy przed strachem, który powoduje myśl, że gdy tacy będziemy to nam samym braknie. Napewno nie. Bo los nasz nie jest w naszej mocy, a w ręku Boga.

A gdy sumiennie spełniać będziemy ten warunek naszego przeznaczenia, będziemy mieli spokój duszy, zadowolenie z siebie i otaczającego nas społeczeństwa. Nie odczujemy wówczas pustki w naszem życiu, a przeciwnie będzie ono dla nas pełne dni radości i wesela. Da nam jedyne moralne zadowolenie i pewność, że istota istnienia naszego życia, zgodna jest z wolą tego, co dał nam żywot i ziemskie dary.

To jest przeznaczenie i cel szaradzisty, które winno nam przyświecać w naszem szarem życiu.

Franciszek Klabisz,

Grupa I.

Zagadka

Pół piernata, pół siennika,
Z hall przyniosła magnifika
Częstowała dzieci, gości
Smakowało jegomości;
Dla Azorka też starczyło
Odgadnijcie, co to było?

N. K. Kozłowski.

Łamigłówka

Należy znaleźć 15 dziewięcioliterowych wyrazów, których środkowe litery dadzą rozwiązanie.

Znaczenie słów:

1. Gęste krzaki i zarośla. 2. Rodzaj dawnej strzelby bez bagnetu. 3. Prezydent miasta. 4. Rodzaj osłony. 5. Rodzaj sztychu, naśladujący rysunek tuszem. 6. Godność metropolity kościoła greckiego. 7. Roślina z rodziny saczyńcowatych, połuba. 8 Świt, świtanie. 9. Kwiatki nieśmiertelniki 10. Właściciel fabryki. 11. Leczenie 12 Owad siatkoskrzydły. 13. Obojętność w sprawach religijnych. 14. Mały statek parowy. 15. Biały fijołek, śnieżyca

Wanda Hoserowa.

Zagadka-kalambur

„Tylko lub", więcej nic!

N. K. Kozłowski

Szarada.

Poświęcona Redaktorowi „Świata Rozrywkowego"

O! **Raz-dwa-trzy**, co ze wzgórza jasnej Częstochowy
Miłosiernie spoglądasz na Swój ród Lechowy,
Którego **czwór-pięć** miałaś w swojej wiernej pieczy,
I którego wspomagał Syn Twój jedyny — człowieczy.
My wiemy, że serce Twe pełne jest zawsze wszechstronnej miłości,
Lituje się **jedenaście-tuzin-trzynaście** i innych mile gości.
Dlatego też i teraz w naszej krytycznej tak chwili,
Padając na kolana, będziem Cię rzewnie prosili.
Prosimy Cię, **Raz-dwa-trzy** z głębi serc naszych
Wprowadź miłość i zgodę do naszych poddaszy
Ośm-dziewięć-dziesieć nad nami, w pracy nam pomagaj
Lecz niemiłosiernemi rózgami nas nigdy nie smagaj.
Panno Święta, **Czwór-pięć-sześć-siedm**, co w Ostrej świecisz bramie
Spójrz na nas grzeszników, z których każdy jest w obawie
Przyjm nasze rzewne, do Ciebie, wznoszone błagania,
Daj nam moc niepojętą, moc godną wytrwania.

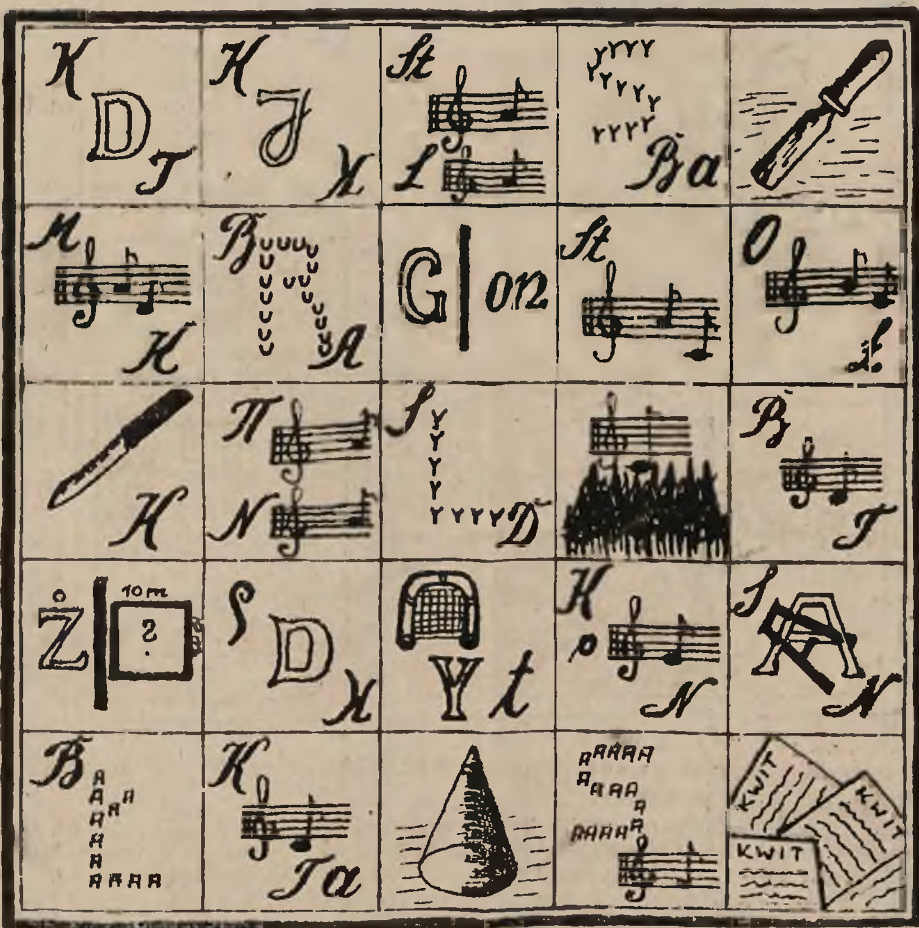
Stanisław Szmoń.

Grupa II.

Zadanie turniejowe.

10 Tryptyk zadaniowy.

Autor: „**Neos**", (1) Bydgoszcz. (30 punktów za rozwiązanie).



Powyższy tryptyk obejmuje trzy zadania a to: rebus, konikówkę a w końcu logogryf. Należy więc wpierw odczytać rebusiki poszczególne, a potem ich znaczenia ustawić przy pomocy konika szachowego w figurę, której rząd środkowy da rozwiązanie.

Zadanie turniejowe.

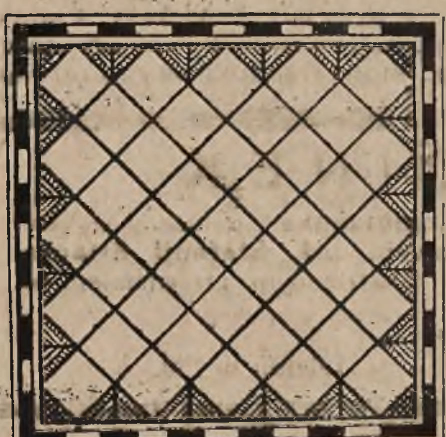
11. Logogryf.

Autor: **A. Klimaszewska,** (1) Chełmo. (8 punktów za rozwiązanie).



W powyższe kratki wpisać pionowo 4-10 literowe wyrazy o podanem znaczeniu. Rząd oznaczony da rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów: 1) Nabój. 2) Okopy. 3) Myśl przewodnia. 4) Bożek rzymski. 5) Św. księga izraelska. 6) Miasto starożytne. 7) Imię biblijne żeńskie. 8) Śmiałek (inaczej). 9) Opady atmosferyczne 10) Praolbrzym w mitol. Skand. 11) Duży okres czasu. 12) Jedna z muz. 13) Przepowiednia. 14) Dowódca. 15) Zaraźliwa choroba tropikalna, w Afryce i Indiach Zachodnich.



Zadanie turniejowe.

12 Figura magiczna

Autor: **Jan Kachel,** (1) Częstochowa.
(8 punktów)

W kratki tej figury należy wpisać poziomo i pionowo równobrzmiące wyrazy według następujących określeń;

1) Przesadna mowa, pochwała, 2) jedna z wysp Sundzkich, 3) gmina, urząd żydowski, 4) izba parlamentu, 5) obecnie, inaczej 6) władca rosyjski, 7) niegłodny inaczej.

Grupa III.

Konikówka

Autor: **X Dziek. E. Konarski**, Szemborowo
(5 punktów)

o	za	wi	no	for	dzie	ci	a	na
ca	ki	by	u	Fran	wych	tu	la	szko
dę	ro	łe	trzy	dziś	trzy	ser	ko	bo
set	z	gro	o	go	ma	ci	wi	ne
to	gro	o	ra	dy	ca	ma	nen	cha
mu	ła	nie	na	cy	któ	li	nan	Kla
na	dak	sza	rzy	i.	li	wszy	ne	tów
dna	czą	mu	wi	dy	go	na	bi	na
re	w	zje	ży	sze	szo	gro	Te	mu

Ruchem konika szachowego odczytać rozwiązanie.

Zagadki

Autor: **Dr. Józef Kadyi**, Jasło.
(po 3 punkty za każdą zagadkę)

Gdy mnie odgadniesz, masz owoce pracy
Jakie co roku zbierają wieśniacy;
Lecz gdy się rzepa dołączy do tego
To znaczy przymiot, ale nic dobrego
Bo takim garnek i kociołek bywa
Gdy zbytnio w ogniu często się rozgrzewa.

Wielka to bywa dla gosposi praca
I w pewnym czasie stale powraca
A gdy ta czynność już całkiem gotowa
Wtedy to do niej przylatuje sowa
I znowu czynność z tego wraz powstaje
Która nam czysto ubierać się daje.

Postać niewieścia z duchów krainy
To żona czarta i złe jej czyny
Lecz się z nią dzieją oczywiste czary
Bo gdy w jej piersi w kradną się mary
Masz z niej kobietę pełną miłości
Z której sam Kościół dał wzór ludzkości.

Arytmograf. I.

Autor: **Szymon Tauchner**, Lwów.
(8 punktów)

1 2 3 4 3 5 2 6 17 7 6 — 2 — 7 3 8 9 10 — 11 12 13 1 14 6 — 15 3 — 1 16 3 4 16 — 17 18 6 3 16 — 4 12 2 4 19 18 14 12 18 19 — 4 12 2 11 12 7 2 20 8 — 16 21 4 15 6 9 10 — 12 — 1 2 3 4 3 5 12 18 9—22 6 1 16 4 2 12 18 1 16 18 12 — 11 12 13 1 14 6.

Klucz pomocniczy:

1 2 3 4 3 5 3 — rodzaj zagadki
1 8 12 18 3 7 14 6 — poeta polski
17 13 20 1 14 — część Polski
3 16 9 15 19 — stolica eropejska
12 11 10 21 22 — narkotyk.

Logogryf.

Autor: **L. Rap**, Lwów.
(8 punktów)

X X
X X
X X
X X
X X
X X
X X
X X
X X
X X
X X

Znaczenie wyrazów:

1) Stróż haremowy. 2) Pani w jęz. franc. 3) Dawna nazwa W. Brytanii. 4) Napój bogów, słodycz. 5) Kaleka. 6) Dwuznacznik w jęz. martwym. 7) Inaczej kupiectwo (wspak). 8. Miasto w Małopolsce. 9) Najniższa klasa w dawnych szkołach polskich. 10) Dwuwęglan sody. 11. Brzmienie głosu.

Wpisać 11 wyrazów 6 literowych. Pierwsze i ostatnie litery czytane z góry dadzą rozwiązanie: Imię i nazwisko wielkiego filozofa niemieckiego oraz imię i nazwisko wielkiego poety niemieckiego.

Zadanie zwrotkowe

Panu St. Szmoniowi za Superbajdy.

Autor: **Helena Staszakowa**, Będzin
(3 punkty)

Dzięki Mości Panie
Za piękne zadanie
Inne ja mam teraz troski
Eliminuje więc rozrywki
Ku późniejszym lepszym chwilom.
Urlop mię abso buje
Jesienią ja popracuje
Energicznie; — ręczę Ci.

Zestawianki

Autor: **Jerzy Krieger**, Ciechocinek. (Po 1 punkcie za każdą zestawiankę).

Rzeka we Włoszech -|- siła = ratunek
Produkt mleczarski -|- litera fon. -|- imię żeńskie zdr. = utwór muzyczny.
Statek pływający na uwięzi -|- litera fon. -|- imię żeńskie zdr. = aleja spacerowa
„Na“ w jęz. obcym -|- litera grecka -|- litera grecka = nieuk.
Rzeka we Włoszech -|- „on“ po franc (wsp.) -|- papier wartść = część ciała.
Rzeka w Polsce -|- nuta -|- „dokładnie zbadaj“ = miasto w Polsce.
Wykrzyknik -|- „kraj“ w jęz. obc. -|- zaimek = państwo w Europie.
Imię żeńskie zdrobn. -|- spółgłoska -|- łódź Noego = część ubrania męskiego
Litera fon. -|- kapłan żydowski = broń palna.
Papier wartościowy -|- samogłoska -|- stół sklepowy = napój.

Szarada

Autor: **„Fes-Tan“**, Zdołbunów.
(8 punktów)

Ach! biedny **pierwszy-czwarty**
Ileś wycierpiał, to nie żarty
Zdaleka od kraju, od ludzi
Lecz Tyś sie jeszcze łudził
Że do Ojczyny powrócisz
I tem swą mękę skrócisz
To była odmienna **trzecia-pierwsza** Twe-
(go życia
Kryć się po lasach, nie wychodzić z ukrycia
Lecz każdy Ci wierzy, każdy **trzecie-drugie**
A tyś to pamiętał przez życie niedługie.
Tu następuje koniec szarady
Proszę sprawdzić, czy niema ona wady.

Uzupełnianka

Autor: **„Zagłoba“**, Częstochowa.
(6 punktów)

T	A					
	T	A				
		T	A			
			T	A		
				T	A	
					T	A

Znaczenie wyrazów:

1 Mitologiczne bóstwo greckie. 2) Ból nerwowy w uszach. 3) Jezioro w Ameryce. 4) Wezyr turecki. 5) imię hebrajskie. 6) Rokosz.

Arytmograf II.

Autor; **Eugenjusz Borowski**, Lipno.
(8 punktów)

1 2 3 4 3 5 2 6 7 8 6 — 9 10 11 10 12 6 -- 9 10 1 13 10 7 8 6 10 — 14 4 2 15 9 3 8 1 10 12 3 16 6 — 7 17 6 3 13 3 — 4 18 11 4 15 17 19 18 17 10 20 18 — 13 18 — 1 13 3 4 3 9 8 6 10 — 1 6 21 —16 22 — 2 9 10 5 23 3 24 — 23 18 17 15 8 25 — 14 4 10 23 22 16 10 4 3 13 18 4 26 17 —

Wyrazy pomocnicze:

4 10 23 3 13 22 4 3 12 6 2 3 8 9 3 — zwolnienie (z poddaństwa.
14 10 19 12 18 17 3 23 6 10 — konserwowanie
1 2 3 23 20 25 3 9 — państwo w Chinach
8 25 3 4 3 19 13 10 4 15 1 13 15 19 3 — zesta- (wienie cech człowieka
16 21 1 19 18 7 24 — bohaterstwo
6 11 26 19 3 — rzeczny statek chiński
22 13 — ton.

Bilety wizytowe.

Autor: **Leszek Sowiński**, Chorzów I
(po 2 punkty)

ADAM BORAS

Dr. O KUKTON

ROMEK WIOŻAJ

Jaki zawód tych panów?

Pamiętaj o biednych i bezrobotnych!

* * *

Od wielu czytelników „Świata Rozrywkowego" otrzymałem prawie że jednobrzmiące uwagi, dotyczące dwóch najżywotniejszych kwestji naszego pisemka a mianowicie:

1) Dotyczącą punktualnego wydawania Ś. R. 2) zaś w sprawie wyeliminowania błędów w zamieszczonych zadaniach.

Zanim podam bliższe przyczyny powodujące aże żądanie wielu czytelników, usunięcia tych niedokładności, które w gruncie rzeczy są słusznem żądaniem, oświadczyć muszę że sprawa ta dla mnie jako redaktora i wydawcy jest nie mniejszą bolączką jaką odczuwają sami czytelnicy, które chciałbym raz na zawsze uporządkować, jeśli chodzi o terminowe wydawanie pisemka, lub też usunięcie niedokładnosci które zbyt często zrażają wielu miłośników rozrywek umysłowych, do rozwiązywania zadania z defektami. Ale zbyt często sprawy te w niektórych wypadkach są ponad moje siły i zabiegi, jakich nigdy nie szczędzę dla wydawnictwa, którym mimo najszczerszej chęci nie jestem wstanie podołać.

Dla lepszego z ilustrowania sprawy przytocze fakt z numerem 9.

Wydanie nr. 9 wydrukowane było już 5 sierpnia, natomiast czytelnicy otrzymali nr. ten 18-go a niektórzy 19 sierpnia. Napewno zaciekawi Was co było powodem tego opóźnienia. Otóż rzecz prosta, brakowało zaledwie kilku złotych na wykupienie nakładu z drukarni i na wysłanie (opłatę Poczcie). Oczekiwałem na wpływ gotówki Niestety przez 12 dni nikt z abonentów nie wpłacił nawet grosza (niektórzy nawet na skutek pismiennej prośby by byli łaskawi przekazać należne wydawnictwu zaległości, nie kwapili się tem). Dopiero sytuację uratowała ofiara J. Eks. Ks. Biskupa Dr. M. L. Fulmana, po otrzymaniu której materjalnie zdolny byłem nietylko do wykupienia i wysłania pisemka, ale nawet wielu nagród książkowych które „prosiły" się o wysłanie do nadawców.

To też proszę wierzyć że niejednokrotnie kwestja kilku złotych, zaważa nie tylko na terminie wydania, ale nawet czy w danym miesiącu numer wyjdzie lub też nie.

Dopóki wydawnictwo nie zwolni się z obciążeń z tytułu zaległych nagród, których wprawdzie niewiele już pozostało do uregulowania. Oraz dopóki wydawnictwo nie zdobędzie dostatecznych środków materialnych by stworzyć rezerwe pieniężną przynajmniej na jeden numer, nie jestem wstanie ustalić i utrwalić dokładnego terminu wydawania „Swiata Rozrywkowego".

Mam jednak nadzieje że z „choroby" tej przecież kiedyś wreszcie wydawnictwo się wykuruje, a wówczas osiągniemy upragniony cel, regularnego i terminowego wydawania pisemka.

Bądźcie więc czytelnicy dobrej myśli.

Druga sprawa to plaga błędów. Tutaj z całą szczerością przykładam rękę do serca i powiadam „moja wina". (Ale niechaj autorzy zadań, chociaż w duszy powiedzą sobie i „ja też jestem winien"). Lecz kochani Czytelnicy! zrozumcież mnie jako redaktora, administratora, zecera i drukarza, a przedewszystkiem poszukiwacza żywotnych środków do egzystencji tego pisemka, że dla mnie w tym wypadku 24 godzinna doba jest za małą, a miesiąc stanowczo za krótki. Zrozumcie i to, że wydawnictwo nie daje takich dochodów by można już z tego się utrzymać. Trzeba więc także szukać też środków do życia. Dlatego miesiąc jest stanowczo za krótki i trudno jednemu człowiekowi w tym czasie wszystkiemu podołać.

Nie powiem że ostatnio nie poddaje się przejrzeniu zadań mających iść do druku, ale czyni się to wszystko pobieżnie, bo niema czasu na analizowanie. A ile razy się tak zdarza że bagatelkę się dojrzy, a trudno dopatrzeć się błędu mocno rzucającego się w oczy lub też mocno rażącego.

To też przedewszystkiem z miejsca tego pragnę poprosić wszystkich czytelników o pobłażliwość. I z tego się także wyleczymy, tylko nieco „odpoczniemy" po szalonej pogoni o środki finansowe dla egzystencji „Swiata Rozrywkowego".

Ale do dzieła eliminacyi błędów w zadaniach, muszą także dołożyć się i autorzy zadań, by nadsyłając zadania, przedewszystkiem dobrze je opracowywali, według należnych reguł zadaniu oraz dokładnie przed przesłaniem do druku sprawdzali, czy elaborat oczyszczony jest z błędów.

A wówczas tak w jednym jak i drugim wypadku, pozbędziemy się koszmary która nam sen z oczu spędza.

Redaktor.

Należy głosować na zadania turniejowe.

W myśl postanowienia ogłoszonego w nr. 8. naszego pisemka, dotyczącego głosowania na zadania turniejowe, przypominamy naszym już stałym abonentom, oraz komunikujemy nowo przybyłym szaradzistom, że aby nie spowodować unieważnienia rozwiązanych zadań z grupy II, należy bezwzględnie pamiętać o głosowaniu na jedno z tych zadań, według własnego uznania, które dany czytelnik uważa za najlepsze tak pod względem formy, rysunku i myśli zawartej w zadaniu.

Konieczność głosowania zastrzegamy rygorem unieważnienia całego rozwiązania z tej grupy

Karta głosowania winna być wypełniona na oddzielnej kartce, według niżej podanego wzoru.

> KARTA GŁOSOWANIA
>
> Ja niżej podpisany, uznaję za najlepsze zadanie Autorskie w Turnieju o Szaradowe Mistrzowstwo Polski, na rok 1937, zadanie Nr.... którego autorem jest p. . . . . a zamieszczone w nr. . . . „Swiata Rozrywkowego".
>
> Imię i Nazwisko
>
> Miejscowość, i data.

Numer który się wypisuje na karcie głosowania jest ten numer, który zamieszczony jest z lewej strony nazwy zadania. Numeracja w nawiasie jest tylko oznaczeniem kolejności pracy danego autora i dla głosowania niema ona żadnego znaczenia.

O rozwiązania

Według przyjętego i ustalonego już warunku, rozwiązania z każdej grupy winny być za-

mieszczone (wypisane) na oddzielnej kartce, Oddzielnie też należy wypisywać kartę głosowania oraz wszelką korespondencje do redakcji czy administracji.

Sprostowanie

W nr. 8. „Świata Rozrywkowego“ w zadaniu turniejowym nr. 2 p. Tadeusza Karnasa wkradły się błędy które nieco zniekształciły treść tej szarady. A mianowicie w wierszu 7 od góry, miast „Ona w nieszczęściach taka jest kłoda“ winno być: „Ona w nieszczęściach nasza jest osłoda“.

W wierszu zaś 11 miast „Ku której biegniem....“, winno być: „Ku której płyniem....“.

O zwrot kosztów przesyłki nagród.

Upraszamy wszystkich naszych miłych czytelników, którym przyznane zostały nagrody i które już otrzymali, by byli łaskawi przekazać nam koszt przesyłki takowej (równowartość znaczka naklejonego na przesyłce).

Wydawnictwo nasze jest biedne, sami o tem wiecie i dlatego stan ten, uprawnia nas do zwrócenia się z prośbą o zwrot kosztów przesyłki nagród. Mniemamy że czytelnicy nasi nie wezmą nam tego za złe. Bo z chwilą kiedy warunki naszej egzystencji nieco się poprawią, napewno o zwrot tych kosztów upominać się nie będziemy.

Przedłużenie

Z powodu opóźnionego przesłania Sz. Czytelnikom nr. 9 (sierpniowego) „Świata Rozrywkowego“, co spowodowało niemożliwość rozwiązania w przeciągu zaledwie kiku dni, dużej ilości zadań zamieszczonych w tym numerze, przeto przedłużamy termin nadsyłania takowych do dnia 1 października b. r.

Wcześniej nadsyłać zadania do druku.

Bardzo często się zdarza że niektórzy nasi czytelnicy-autorzy, przesyłają nam swe utwory o sentencjach aktualnych do pewnego okresu lub okoliczności. Niejednokrotnie utwory te nie mogą zostać zamieszczone z tego względu, że zostały na krótko przed terminem danej okoliczności nadesłane, a najczęściej już w chwili kiedy skład numeru dobiega ku końcowi lub też jest już zamknięty. I przez to jedynie niektóre utwory nigdy niebędą mogły dostać się na łamy Ś.R. lub też muszą oczekiwać dopiero do przyszłego roku, jeśli naturalnie zadania są o takiej sentencji okolicznościowej, gdzie dane okoliczności rok rocznie się odbywają. Jeśli zaś zadanie dotyczy okoliczności nie często się powtarzającej, to oczywiście że zadanie takie, napewno nigdy nie zostanie zamieszczone. A szkoda nieraz i to wielka szkoda marnować takie pracę, które pod każdym względem są nieraz wzorowe.

Dlatego też niniejszym zwracamy uwagę szaradzistom-autorom, że wszelkie zadania okolicznościowe, winni nadsyłać o wiele wcześniej, przynajmniej na 2 miesiące przed terminem okoliczności. Wyjątek stanowić może tylko nieprzewidziana okoliczność. Ale i w tym wypadku zadania także należy przynajmniej na miesiąc wcześniej nadesłać.

O przesłanie tekstu biletów wizytow

Uprzejmie prosimy naszych czytelników którym przyznane zostały bilety wizytowe za rozwiązanie zadań z nr. 4-5 (patrz Ś R nr. 9 str. 15), aby byli łaskawi przy najbliższej sposobności przesłać nam wzory biletów wizytowych (tekstu), co pozwoli nam do wykonania takowych i przesłania nagrodzonym.

W dniu 6 sierpnia 1936 r. zmarł w Jarosławiu

ś. ✝ p.

Włodzimierz Starczewski

przeżywszy lat 28

W zmarłym tracimy uczynnego i gorliwego miłośnika Rozrywek Umysłowych, oraz przyjaciela i czytelnika „Świata Rozrywkowego“

Niechaj mu ziemia lekką będzie.

Redakcja i Administracja
„Świata Rozrywkowego“
w Częstochowie

Jeśli jesteś przyjacielem „Swiata Rozrywkowego“ to złóż chociaż skromną ofiarę na budowę Bazyliki Morskiej w Gdyni, jako podziękę Najwyższemu. Bo tylko z Jego woli „Swiat Rozrywkowy“ powstał ze swego upadku.

Za rozwiązanie zadań zamieszczonych w nr. 10 naszego pisma, redakcja przeznacza następujące nagrody w trzech grupach.

Za zadania w I grupie:

I nagroda **prześliczna wypustka i rozcinacz do korespondencji.**

II i III nagroda **książki.**

Za zadania w II grupie:

I nagroda **5 zł. w gotówce,**

II i III nagroda **bilety wizytowe.**

IV i V nagroda **książki.**

Za zadania w III grupie.

I nagroda **Słownik wyrazów obc.**

II i III nagroda **bilety wizytowe.**

IV i V nagroda **książki.**

Termin nadsyłania rozwiązań z nr. 10 upływa dniu 15 października 1936 r.

Terminy o różnych znaczeniach.

3.

Albula — kolej, na wysokości 1823 m. Kolej łączy jezioro Bodeńskie z Mediolanem, przechodzi zaś przez Chur, Albulę, St. Moritz, przełącz Bernina, Chiavennę i jezioro Como. Na przestrzeni 35 klm. przechodzi przez 42 tunele.

Albula przełęcz, ważna droga przez Alpy, na wysokości 2.316 m. Łączy Ponte w Engadinie z Bergün w dolinie Albula.

Alderney, wyspa (po franc. — Isle d'Auoigny), trzecia z rzędu co do wielkości i najbardziej na północ wysunięta wyspa archipelagu Normandzkiego, angielskich Chanel Islands, w kanale La Mansze, 18 klm. na zach. od przylądka de la Hague. Główną miejscowością jest St. Annę.

Alderney, miasto angielskie w hrabstwie Hampshire, 28.000 mieszkańców.

Aleksandria, (po turecku Ishanderi) miasto w Egipcie nad zach. ramieniem delty Nilu 444.600 mieszk., w czem blisko 90.000 Europejczyków. W mieście istnieją trzy oddzielne dzielnice, jedna dla Europejczyków. druga dla Turków, trzecia dla Arabów. Główny port Egiptu (eksport 1 1/2 miljarda zł., przeważnie bawełny (Makko), cukru, oliwy i papierosów). Istnieje tu szereg europejskich instytucji publicznych. A. założył w r. 331 przed Chr. Aleksander Wielki, stała się ona niebawem jednem z najwspanialszych miast starożytnych. Wyspa, leżąca naprzeciw A. była połączona z miastem potężną groblą, którą napływy zmieniły obecnie na szeroki język lądu. Dzisiejsze znaczenie A. jako portu handlowego dorównuje niemal roli tego miasta w starożytności.

Aleksandria, miasteczko w gminie Kustyń. pow. Równe (wojew. Wołyńskie). 1781 mieszk. Dawniej ośrodek przemysłowy. Targi na bydło i konie, garbarnie, młyny Leży przy linii kolej. Równe-Sarny

.leksandryn, wiersz dwunasto zgłoskowy, złożony z jambów. z cenzurą po trzeciej stopie. A. jest pochodzenia francuskiego, a nazwę swą zawdzięcza pieśniom bohaterskim XII wieku, opiewającym Aleksandra W., a pisanym tą miarą wierszową. A. stał się potem panującą formą w klasycznym dramacie francuskim, a z pewnemi zmianami chętnie się nim posługiwano także w nowszej literaturze francuskiej.

Aleksandryny, monety, wybijane w Aleksandrii podług imienia rzymskiego cesarza. Stanowią one ważny punkt oparcia dla chronologii panowania Rzymian w Egipcie, jak również dla same chronologii egipskiej.

Aleksandryt, kamień szlachetny, ciemniejszy odmianą chryzoberylu. Barwa jego zależy od rodzaju światła. W przechodzącem jest czerwony, w odbitem szmaragdowo-zielony; skutkiem tego za dnia wydaje się czerwony, podczas gdy wieczorem i przy sztucznem oświetleniu przybiera odcień zielony.

Almeloo, miasto holenderskie w prowincji Oberyssel, położone u zbiegu kanału Almeloo-Nordhorn, prowadzącego na wsch, z kanałem Oberysselskim, biegnącym w kierunku płn. Miasto ma 25.000 mieszk, leży 17 m. nad poz. morza, jest stacją kolejową i posiada wytwórnie maszyn i wyrobów bawełnianych.

Almeloo, New., miasteczko w stanie Kanzas, w Stanach Zjednoczonych Ameryki Płn., na lewym brzegu rzeki Salomon.

Alt, (włosk. alto lub contr'alto) oznacza w muzyce rejestr głosu kobiecego, ewent. chłopięcego, sięgającego mniej więcej od f. do dwukreślnego f. Muzyka średniowieczna nazywa niski głos, przeciwstawiony w chórze głosom wysokim t. j. sopranowi i tenorowi, contratenorem, przyczem alt otrzymuje nazwę contratenor altus, franc. Haute-Contre, a bas nazwę Contra-tenor bassus, franc. Basse Contre. W chórach kościelnych i w operze powierzano dawniej partje altowe mężczyznom, t. j. — alzetystom i kastratom. W orkiestrze reprezentuje rejestr altowy odpowiedni instrument mosiężny i wiola czyli altówka.

Alt Rudolf, (1812-1905), sławny i płodny malarz wiedeński, syn malarza Jakuba A. (1789-1772). A., który otrzymał już jako 14-letni chłopiec pierwszą nagrodę w Akademii wiedeńskiej specjalizował się w malarstwie krajobrazów i architektury (widoki) i to głównie akwarelą. Ustawicznie przedstawiał piękno ojczystego Wiednia, różnych miejscowości Austrji, a także

wielu okolic Italji, oraz środkowej i płd. Europy.

Altamira, nazwa jaskini, odkrytej przypadkowo w r. 1868, w hiszpańskiej prowincji Santander. Stopniowo odnalezione na ścianach tej jaskini zupełnie prymitywne, a jednak poczuciem sztuki nacechowane rysunki i malowidła, przedstawiające zwierzęta przedhistoryczne, jak jelenia, tura, dzikiego konia, a przedewszystkiem bizona. obok wielu innych, rzucają pierwsze światło na niedające się dotąd zbadać początki kultury przedhistorycznej pierwotnych ludów południowo-zachodniej Europy.

Altamira Rafael (1866) znakomity, wszechstronny hiszpański prawnik i historyk, od r. 1921 członek stałego Trybunału Międzynarodowego w Hadze.

Alton, częsta nazwa miejscowości w języku angielskim. Najważniejsze: A. w stanie Illinois w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, 25.000 mieszk. A. leży na płn. od St. Louis przy zbiegu rzek Missisipi i Missouri.

Alton Edward Józef, (1772-1840), z Akwilcji, studjował we Włoszech anatomię i historję sztuki, przybył potem do Niemiec. Znany głównie przez stosunki z Goethem w Weimarze Würzburgu sporządzał A. sam tablice miedziane d a prac wielkiego zoologa Pandera i wydał razem z nim „Osteologję porównawczą". Od r. 1818 miał A. katedre archelogii i historii sztuki w Bonn. Jego rysunki przyrodnicze zjednały mu wielki rozgłos.

Altona, miasto w Niemczech, w rejencji Szlezwik, na prawym brzegu Łaby, 33 m. nad poz. morza, 227.430 miesz. Przylega bezpośrednio do przedmieścia Hamburga, St. Pauli i jest włączona do sieci trawajowej i kolejowej Hamburga. A. jest największym miastem prowincji Szlezwik-Holsztyn, ciągnie się 11.000 ha. Przemysł metalowy, budowlany, drzewny, włókienniczy i tytoniowy, fabryki środków spożywczych. Jest też największem centrum handlowem i przemysłowem prowincji. Szczególne znaczenie posiada jako ośrodek rybołówstwa, najważniejszy w Niemczech, poza Werermünde. przemysł bowiem rybny A. pokrywa 40 proc. zapotrzebowania ryb wędzonych i marynowanych konsumpcji niemieckiej. Od r. 1866 należy A. do Prus i w r. 1889 i 1890 wzrosła silnie dzięki przyłączeniu do niej szeregu gmin, od 1901 jest wolnym portem. Posiada duże znaczenie, jako siedziba wielkich przedsiębiorstw przemysłowych. Znana jest także dzięki wspaniałym budowlom, służącym dla celów sportowych. Słynny jest zwierzyniec Hagenbecka w A.—Stelingen.

Ambato, Sierra de Ambato, argentyńskie góry z najwyższem wzniesieniami. Ambato Machado. stanowią płd. przedłużenie płd. amerykańskich wschodnich Kordylierów i łączą się z Sierra de Abongnija. Na wsch. stokach leży w żyznej dolinie miasto Catamarca.

Ambato, miasto górskie w płd.-amerykańskim państwie Ekwador, położone na wysokości 2.608 m. Główne miasto krainy Tunguragwa.

Amber, miejscowość w płn.-amerzkańskim stanie Oklakoma, na płd. od rzeki Canadian, przy linji kolejowej Chikasza Oklakoma.

Amber, stara stolica wschodnio-indyjskiego państwa Dżajpur, położona niedaleko nowej stolicy Dżajpur. Obecnie z miasta pozostały tylko ruiny.

Amberg, miasto w Palatynacie Górnym, w Niemczech 26.000 mieszk,, w przeważnej części katolików. Posiada kopalnie rudy, huty, fabryki emalii, szkła, porcelany. Leży w dolinie rzeki Wils, która wpada do Nabu. na wysokości 374 m. nad poz. morza. Punkt węzłowy kolei żelaznych. Na płn.-wschód od miasta leży Mariahilfsberg z Kościołem, do którego odbywają się pielgrzymki.

Amboise, miasto i kanton we Francji w departamencie Indry i Loary z 4 538 mieszk. W A. znajduje się słynny z piękności zamek, w którym żył król francuski Karol VIII. (1470 1498), a który był przeznaczony w latach (1848-1852) na miejsce zesłania dla Abd-el-Kader'a. Kardynał z A. był ministrem skarbu Ludwika XII. (1460-1510). Tu zawarto sprzysiężenie (1560) miedzy Kondeuszem i Hugenotami przeciwko Katarzynie Medycejskiej, które jednak spełzło na niczem.

Abonenci! nie zwlekajcie z opłatą abonamentu ani jednej godziny, bo tem utrudniacie terminowe wydawanie pisma i wysyłkę fantów nagrodzonym.

Rozwiązania z nr. 6-7

Logo-krzyżówka.

Unieważniona.

Arytmograf I.

„Rozrywki umysłowe uprzyjemniaja nam wolne chwile od pracy i nauki".

Wyrazy pomocnicze: Roztruchan, agres a, Militta. Wydra, koło, pan.

Logo-arytmograf.

„Nie wystarczy samemu prenumerować, trzeba zachęcać też innych do prenumerowania „Swiata Rozrywkowego".

Wyrazy pomocnicze: Neron, ideał, edykt, wrota jassa, siano, talar, arkan, Rodan, czara, zaraz jatsu, sabat, arasy, mucha, elita, morwa, uroda, pleśn. Rauch. Edler nygus, urlop, mięso, ekran, rebus, ornat, wieża, arena, clown (ć).

Konikówka I.

„Nie tylko sam czytaj „Swiat Rozrywkowy", ale i innym go polecaj bo dobre pismo, kształci i uszlachetnia charakter".

Arytmograf II.

„Czy wiesz że dwutygodnik „Swiat Rozrywkowy" w Częstochowie, to rozwój umysłu i częściowe zmniejszenie trosk. Nie zwlekaj z prenumeratą bo czas to pieniądz".

Wyrazy pomocnicze; Buszmeni, Akropol, Gud Switeż, gołąb, Chedvw, j, ę.

Logogryf. I.

„Swiat Rozrywkowy".

Wyrazy pomocnicze: Swięto, winieta, idylla, Agata, turma, rumor, oficer, zecer, rutyna, Yokohama, wizyta, Kalkuta, omen. wazon, Yronne.

Logogryf sylabowy.

„Roższerzajcie i rozpowszechniajcie „Swiat Rozrywkowy".

Wyrazy pomocnicze Rozgłos, Szekspir, zajazd ciepłomierz, Chłopi, piechota. Rajmurd. cielęcina, świergot, Adrjatyk, Corso. sakwy, krzywo.

UWAGA: Zadanie to w swem zestawieniu było błędne. Autor, pominął wiele zasadniczych cech tak pod względem ortografii jak i znajomości geografii. Bowiem wyraz „rozszerzajcie", pisze przez „ż" Adrjatyk zaś przez „t". Nadobitkę tego, Adrjatyk uważa za ocean.. Wyraz „Corso„ został także zdementowany przez użycie „k" miast „c" i „z" miast „s".

Wina tu jest autora, ale i nie mniejsza redakcji, która nie zadała sobie trudu celem przejrzenia rękopisu. Za wyżej wymienione błędy w imieniu własnem jak i autora, najmocnie przeprasza Sz. Czytelników, redaktor.

Konikówka II.

„Znana prawda głosi, że cukier ciała krzepi. A „Swiat Rozrywkowy" wzmacnia umysł jeszcze lepiej!"

Za dobre rozwiązanie zadań z nr. 6-7 ilość punktów otrzymali:

38 punktów: Leszek Sowiński, Chorzów Teofil Sobecki, Poznań, Stanisław Szm.ń., Bydgoszcz. Inż. N. K Kozłowski, Warszawa. Dr. Józef Kadyi, Jasło. Roman Tyblewski, Piastów k Warszawy. Zygmunt Lewkowicz, Będzin. Jan Mazurkiewicz, Kielce. W. Nose, Anin. Józef Mucha Bydgoszcz. Eugeniusz Borowski. Lipno. Jan Kierepka, Budzanów. E. Kotyk, Sokal. Mieczysław Karas, Wyszków n. Bugiem. Kpt. Aleks. Rotter, Warszawa. Karol Dumanowski, Zagrobela k. Tarnop. la. Władysław Walter. Anna Kejlowa, Władysław Wagner, Wilno. Włodzimierz Starczewski, Jarosław.

32 punkty: Franciszek Elmanowski, Bydgoszcz. Zdzisław Fischbach, Wrześnía. Józef Maziarz, Ozorków. Aleks. Strojnowski, Dąbrowa Górnicza.

30 punków: Wanda Łysakowa, Nowe Miasto n. Pilicą. Lucy a Pankówna, Głowno k. Łowicza. Mieczysław Mikiewicz, Częstochowa. Mgr. Fryderyka Lembergerówna, Trzebinia. Jan Kachel Częstochowa.

28 punktow: Sabina Ulrychówna, Myszków

26 punktow: Szymon Tauchner, Lwów.

24 punkty: Feliks Brosławski, Baranowicze. A. Sokalski, Zdołbunów, Klara Krajówna, Pabjanice. Kazimierz Strusiewicz, Krakow. Maksymilian Pokorniecki, Katowice.

22 punkty: Marian Strumiński, Kraków.

20 punktow. Ks. Jan Pozorski, Gostyń. Franciszek Sztobryń, Chełm-Lubelski. Piotr Jackiewicz, Dąbrowa Górniaza.

12 punktow. Edward Moderski, Częstochowa.

Nagrody za rozwiązanie zadań z nr. 6-7 otrzymują:

I. nagrode Aparat fotograficzny „Kodak" B. B.

P. Kotyk Edward. Sokal.

II i III nagrode po 5 zł. w gotówce.

P. P. Inż. N. K. Kozłowski, Warszawa i W. Nose, Anin.

IV i V nagroda komplet przyrządów rysunkowych.

P. P. Lewkowicz Zygmunt, Będzin i Mazurkiewicz Jan, Kielce.

Nagrody pocieszenia książki.

P. P. Łysakowa Wanda, Nowe Miasto n. Pilicą. Mikiewicz Mieczysław, Częstochowa. Sobecki Teofil. Poznań. Sztobryń Franciszek, Chełm-Lubelski. Ulrychówna Sabina, Myszków.

Odpowiedzi redakcji.

W P *Tadeusz Karnas, Stanisławów*. Zarzut zupełnie bezpodstawny, bowiem powiadamiając wydawnictwo o przeszkodach jakie wówczas Pana krępowały w żywszem interesowaniu się wszelkiemi sprawami nietylko Rozrywek Umysłowych, ale i Ś.R. były już usprawiedliwieniem na dłuższy okres. Zamieszczając wiadomą wzmiankę, zupełnie nie miałem na myśli WPana, a szczególniej już intencji by tem odniesieniem się ogólnem do opornych, naruszać Pańską ambicję szaradziarską. Ale jednocześnie nie mogłem przecież podkreślająco wyeliminować WPana, bowiem nie było tam odniesienia indywidualnego.

Nr. 6-7 S R przesłać nie mogę mimo najszczerszej chęci, bowiem zupełnie wyczerpany.

W. P. *Stanisław Szmoń, Bydgoszcz.* Z małymi tylko wyjątkami, to rzecz muszę że sprawy „Świata Rozrywkowego", są prawie codziennym i całodziennym moim zajęciem. Bowiem ten „Świat" jest moim światem i źródłem prawie że zupełnej egzystencji. To też każdy kurcz, każde niedomagania (mam na myśli finanse), dotkliwie odczuwam na warunkach mego bytowania, które w obecnym czasie konjuktury naszego wydawnictwa jest więc i jak skromne, a czasami bardzo ciężkie. Zachód około tego pisemka zajmuje mi cały miesiąc. Sama praca zecerska, którą sam wykonuje zajmuje mi około 14 dni w miesiącu. (Bo gdyby nie to że sam zeceruje, to ten „Świat" nie mógłby istnieć, bowiem nie miałby pokrycia). Dalej zestawienie materjału redakcyjnego, sprawy administracyjne, a szczególnie już ubieganie się o środki pieniężne na wydawanie pisemka, zajmują mi największą część czasu i dni w miesiącu. Ta sprawa jest najtrudniejszą w całym łańcuchu trosk o byt własny i egzystencji pisemka.

Moje wypowiedzenie będzie inne w tej materjii, niż WPana a mianowicie: pracuje dla siebie przedewszystkiem, a potem dla dobra szaradzistów, którym rozrywki umysłowe uprzyjemniają wolne chwile. A dalej pracuje z największem poświęceniem dla dobra wielu obecnych i przyszłych spraw charytatywnych, do których tylko pobudzić szarady będą mogły.

Na tym małym odcinku społecznym pragnę przyczynić się do dobra społecznego, do lepszego jutra, jakiego my wszyscy biedni pragniemy w naszej ojczyźnie.

Niepowodzenia jakie spotykam na swej drodze wydawniczej, nie zrażają mnie, chociaż sprawiają mi wiele przykrości. Przeciwnie hartują moją wolę, czyniąc mnie nieustępliwym i rezygnującym z raz obranej drogi. A w wypadkach ciężkich okresów materialnych, nie zakładam rąk na krzyż, a przeciwnie pukam... Pukam wszędzie gdzie tylko można trafić na ludzi mogących zrozumieć moją intencję położenie w jakim się znajduje.

Za szczere słowa uznania i ofiarę najserdeczniej dziękuję.

W. P. *Jerzy Krieger, Ciechocinek.* Owszem, owszem jest jeszcze kilka. Doczekają się także swojej kolejki. Z nowym rokiem szkolnym, życzę Panu jak najlepszej pomyślności. Naturalnie zwalniam Pana na ten okres. Abonament Jego jest niewyczerpalny.

W. P. *Józef Mucha, Bydgoszcz.* Prenumerata zapłacona za rok bieżący i styczeń roku przyszłego.

W. P. *H. Staszakowa, Będzin.* Prenumerata zapłacona do nr. 8.

W. P. *Janusz Jodłowski, Rozprza.* Numer 6-7 i 8 zupełnie wyczerpany, wysłać więc nie mogę.

W. P. *W. Nosé, Anm.* Dziękując najserdeczniej za życzliwość tak dla mnie jak i pisemka, zmuszony jednak jestem prosić WPana o pozwolenie wymienienia sum i ich przeznaczenie. A to dlatego że nie chciałbym, aby czytelnicy czy łaskawi ofiarodawcy, posądzali mnie że ukrywam wynik akcji pomocy, lub robię wielkie interesy, udając biednego, z których się nawet nie wyliczam. Chcę by to wszystko było jednak znane tak ofiarodawcom jak i czytelnikom. Dlatego też w jednym z najbliższych numerów S.R. zamieszczę dokładne sprawozdanie z całego okresu wydawniczego, by mieć czyste sumienie i nie być czasem posądzanym. Nie pragnę na pomocy ludzi dobrej woli i idących mi z pomocą, budować własnej fortuny, chcę tylko utrzymać pożyteczną chrześcijańską placówkę, chcę zarobić na skromny byt swojej rodziny, chcę na tym małym odcinku, przysłużyć się społeczeństwu i Ojczyźnie.

Kto otrzymał „Swiat Rozrywkowy" bez zamowienia, otrzymał go jako egzemplarz okazowy. Regularnie pismo nasze wysyłamy tylko stałym prenumeratorom którzy opłacają należność za prenumeratę (według cen w nagłówku).

Wszelkie wpłaty należy przekazywać za pośrednictwem poczty, posługując się blankietem rozrachunkowym, który nabyć można w każdym urzędzie pocztowym w cenie jednego grosza za sztukę, (Sama przesyłka pieniędzy nic nie kosztuje). Przy wpłatach należy podać numer rozrachunku, a to nr. **6**.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: **Franciszek Klabisz**,

Druk. „Pospieszna" w Częstochowie, I Aleja 8.